Rok I. Kraków. Grudzień. 1912 r. Nr. 6.

Szachista Polski

Miesięcznik poświęcony sprawom szachowym.

Redaktor i Wydawca A. Żuk-Skarszewski.
Redaktor działu zadaniowego — — A. Wagner.

Redakcya i Administracya w Krakowie, Batorego 24.

**Prenumerata roczna wynosi:**

| W Austryi: | W ces. Rosyjskiem: | W Niemczech: |
|---|---|---|
| koron 5. | rubli 2·50. | marek 5. |

**Cena pojedynczego numeru 60 halerzy**

Dr JÓZEF BANNET.

# WARYANT KRAKOWSKI.

(Ciąg dalszy).

a) 12 . . . S g6×h4?

13. G f6×d8 S h4×f3

Konieczne, inaczej figura stracona.

14. G d8—c7! S f3—d4!

Po 14 . . . Sd 2+? 15. S d2:, G d2: 15. W d1 tracą czarne gońca; natomiast na d4 przychodzi skoczek gońcowi b4 z odsieczą.

15. a2—a3 b7—b5

15 . . . G e1 jest tylko pozorną obroną (K e1:? 16. Sc 2+), bo nastąpi 16. G e5, G a5 17. G g7:, W g8 (S c2? 18. G h8:, S a1: 19. b4) 18. G d4:, cd 19. b4, G b6 20. S d2 z nast. S b3 i W d1. — Natomiast 15 . . . S c2 zdobywa figurę 16. W a2, G e1 17. b3.

16. a3×b4

Po 16. G e2 (że G a2, G d3 lub G b5: traci figurę jest oczywistem) nastąpi S b3 17. W a2, S c1 z wiecznym napadem na wieżę.

16 . . . b5×c4

17. b4×c5 lub S b1—c3 i białe mają zwycięską przewagę. — W wywodach p. Górawskiego leżał punkt ciężkości gry w zdobyciu gońca b4. — Powyższe prowadzenie partyi wykazuje jednak, że białe gońca tego nie

zdobędą a jeśli mimo to dochodzą do przewagi, to wina tego leży wyłącznie w błędnem 12. sunięciu czarnych.

b) Czarne bowiem mają znacznie lepszą odpowiedź

12 . . . D d8×f6

13. D h4×f6

Wobec groźby D b2: konieczne; po 13. De 4+, D e7 14. D c2 (d3), d6 mają czarne uporządkowaną grę z pieszkiem w zanadrzu.

13 . . . g7×f6

14. d5—d6 o—o

15. a2—a4

P. Góraw-ki kończy przedwcześnie »15. Sb d2 i białe mają widoki na wygraną«. Na ocenę tę zgodzić się nie mogę: za wymianę dam i zdwojonego pieszka f białe wysunęły swego pieszka na d6; oto cały rezultat ich gry.

15 . . . W f8—e8

16. S b1—a3 G b4×a3

(ten goniec nie wart kości pomorskiego grenadyera)

17. W a1×a3 b7—b6

18. h2—h4 G c8—b7

19. h4—h5 S g6—f4

20. W a3—e3 S f4—d5

W partyi Górawski-Wagner nastąpiło 21. W d3, S b4 22. W d2, W e4 23. b3, G c6 24. W h3, G a4: 25. Wg 3+, Kh 8! 26. G f7:, Gb 5+ 27. K g1, W f8 28. G d5, S d5:, 29. W d5:, W g8 30. K h2, W b4 31. S d2, Wh 4+ 32. K g1, W e8 33. W e3, W e3: 34. fe, G c6 35. W f5, W g4 i czarne wygrały.

IV. 11. D d4—e3

W turnieju użyto tego sunięcia w 17 na 21 partyj. Jego znaczenie leży w tej myśli przewodniej, że skoro D d4 grozi zdobyciem pieszka bez straty tempa (G× f6 i D× f6), przeto przeszkodzić temu znaczy dla czarnych spędzić białą damę z tych wszystkich linij, których punktem przecięcia jest pole f6. — Dlatego logicznem wykonaniem tej myśli jest 10 . . . c5! 11. dc, S× c6! wzgl. 11. D f4 lub D h4, S g6! ze zwycięską grą. — Wobec tego białym nie pozostaje nic innego, jak myśl ataku na punkt f6 porzucić, a cofnąć damę na takie pole, z któregoby mogła kontynuować pierwotny plan białych t. j. ścieśniać pozycyę czarnych. Takiem zaś polem nie jest ani d3 (jak pod I. wykazano), ani oczywiście d1, ani wreszcie e5 (z powodu straty tempa, 11 . . . d6), lecz jest niem jedynie e3.

Odpowiedzi czarnych na 11. D e3 podzielić można na 2 grupy: w jednej czarne starają się przeszkodzić powstaniu podwójnego pieszka na linii f, w drugiej rezygnują z tej obrony i rozwijają dalej swe siły.

A. a) 11 . . . S f6—g4?

Słabe sunięcie, jak to wykazał p. Żuk w »Schweizerische Schachzeitung« 1912, str. 98.

12. D e3—e4 d7—d6

jeśli 12 . . . f6 to 13. d6 i wygr.

13. G c4—b5+!

p. Górawski gra bez celu 13. G h4.

13 . . . K e8—f8!

13. G d7? 14. G× d7+, D× d7 15. G× e7, D× e7 16. D× g4 i wygr.

14. h2—h3 S g4—f6

14... S e5 15. S× e5, de 16. D× e5, f6? 17. G× f6! gf 18. D× f6+, K g8 19. d6 i wygr.

15. G g5×f6 g7×f6

16. S b1—c3 G b4×c3

17. b2×c3 i atak białych wobec utraty czarnej roszady wart jest pieszka.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ALEKSANDER WAGNER.

# GAMBIT SZWAJCARSKI.

## IV.

§ 4. 4. g2—g4, h7—h6

| 5. | 6. | 7. | 8. | 9. | 10. |
|---|---|---|---|---|---|
| g4—g5 | f4×g5 | S c3×e4 | S e4—g3 | d2—d3 | S g1—f3 |
| h6×g5 | S f6—g8 [1] | d7—d5 | e7—e5 | G f8—c5 | D d8—d6 |
| | | | S e4—f2 | d2—d3 | G f1—g2 |
| | | | e7—e5 | G f8—c5 | D d8—d6 |
| | | d2—d3 [2] | d3×e4 | G f1—c4 | D d1—f3 |
| | | e7—e5 | G f8—c5 | S g8—e7 | d7—d5 [3] |
| | f4×g5 | S c3×e4 | S e4—f2 | c2—c4 | D d1—b3 |
| | S f8—h5 | d7—d5 | G c8—f5 | e7—e6 | G f8—c5 [4] |
| | | G f1—e2 | S c3×e4 | S e4—f2 | d2—d4 |
| | | g7—g6 [5] | d7—d5 | e7—e5 | S b8—c6 |
| | | | G e2×h5 [6] | d2—d3 | d3×e4 |
| | | | g6×h5 | G f8—g7 | d7—d6 [7] |
| | | | G e2×h5 | d2—d3 | S g1—e2 |
| | | | Wh8×h5 | d7—d5 | Wh5—h4 [8] |
| | | G f1—e2 | d2—d3 | G c1×f4 | D d1—d3 |
| | | S h6—f4 | e4×d3 | d3×e2 | d7—d6 [9] |

[1]) Względnie najlepiej dla czarnych.

[2]) Lepiej niż S× e4. Czarne nie mogą bić pieszka d3 pod groźbą natychmiastowej przegranej.

[3]) Powyższe trzy waryanty zawdzięczamy p. C. Hausenowi, inżynierowi z Finlandyi (Kervo), który specyalnie bada obronę h7—h6.

[4]) Grałem tak przeciw szachiście hamburskiemu A. Lenzowi, nieznając jeszcze siły 7. G e2!! Z partyi tej, którą wskutek omyłki przegrałem, ukuł mistrz Leonhardt broń przeciw gambitowi. Zarzuty jego nie wytrzymują krytyki. Waryanty VI—VIII dowodzą, że po 6. S h5? czarne muszą przegrać.

[5]) 8... S g3?? 9. h2×g3, W h8×h1, 10. G e2—h5+, W h1×h5, 11.

D d1×h5+, g7—g6, 12. D h5×g6‡. Tosamo odnosi się i do 7. ruchu czarnych w ostatnim waryancie.

6) Najlepiej. Grałem tak w maczu przeciw A. Hankemu (Jasło).

7) Hauke grał G× S? i naraził się na zgubny atak.

8) Dalej grał Hanke po 11. S f4, D d6! 12. D d2, e4×d3; 13. D× d3! Decydująca ofiara, W× S; 14. G× W, D× G; 15. Dg 6+! D f7; (K d8? 16. W f1!) 16. D× D, K× D 17. S× d5, S a6; 18. o—o+ z wygraną białych.

9) Jedyny ratunek. Teraz król czarny zaczyna niebezpieczną wędrówkę.

Ciąg dalszy nastąpi.

## SPROSTOWANIE.

W artykule »Gambit szwajcarski« zeszyt 5, str. 67 należy sprostować war. IV, sunięcie 7 czarnych e7—e6 na d7—d6, zaś war. V, sun. 8 czarnych d7—d5 na e7—e5.

# ROUSSEAU i NAPOLEON I.

## JAKO SZACHIŚCI.

Rok bieżący stanowi dwóchsetną rocznicę urodzin wielkiego filozofa ośmnastego wieku Jana Jakóba Rousseau, a zarazem setną rocznicę wyprawy Napoleona I. do Moskwy. Sądzimy, że na czasie będzie zaznajomić naszych czytelników ze sposobem gry tych epokowych ludzi. Partye przytoczone były już wprawdzie wiele razy drukowane, pewni jednak jesteśmy, że wielu z naszych szanownych czytelników nie spotkało się z niemi. Partye te, oraz uwagi zawdzięczamy p. Radcy dworu Stanisławowi Sas Dolińskiemu, którego przyjaźnią wydawnictwo nasze się szczyci.

Następująca partya była graną przez Jana Jakóba Rousseau. Jego przeciwnikiem był książę Conti (Louis François de Bourbon, ur. w Paryżu 1717), który w towarzystwie hrabiny Boffiars i kawalera Lorenzy odwiedził sławnego filozofa w roku 1759 w jego ówczesnej siedzibie Mont-Louis w Montmorency. Właściwość ducha Rousseau'a odbija się z natury rzeczy ostro i w tej partyi szachowej, podczas gdy u obu graczów, gorliwych zwolenników szachów, jest widoczną dokładna znajomość istniejącej podówczas teoryi w regularnem otwarciu giuoco piano.

| | Białe J. J. Rousseau. | Czarne ks. Conti. |
|---|---|---|
| 1. | e2—e4 | e7—e5 |
| 2. | S g1—f3 | S b8—c6 |
| 3. | G f1—c4 | G f8—c5 |
| 4. | c2—c3 | D d8—e7 |
| 5. | o—o | d7—d6 |
| 6. | d2—d4 | G c5—b6 |
| 7. | G c1—g5 | f7—f6 |
| 8. | G g5—h4 | g7—g5 |
| 9. | S f3×g5 | f6×g5 |
| 10. | D d1—h5+ | K e8—f8 |
| 11. | G h4×g5 | D e7—g7 |
| 12. | f2—f4 | e5×d4 |
| 13. | f4—f5 | d4×c3+ |
| 14. | K g1—h1 | c3×b2 |
| 15. | G c4×g8 | b2×a1 D |
| 16. | f5—f6 | czarne poddały się. |

Posiadamy tylko jedyną opisaną partyę Napoleona I. który we wszystkich zmiennych kolejach swego życia pozostał wiernym grze w szachy, a to następującą, którą grał 20. marca 1804 r. w Malmaison z panią de Rémurat. Jakkolwiek partya ta nie ma żadnej wartości teoretycznej, to jednak interesuje nadzwyczaj żywą i charakterystyczną energią gry.

Czarne: pani de Rémurat. Białe: Napoleon I.

| | Czarne | Białe |
|---|---|---|
| 1. | d7—d6 | S g1—f3 |
| 2. | e7—e5 | S b1—c3 |
| 3. | f7—f5 | e2—e4 |
| 4. | f5×e4 | S f3—g5 |
| 5. | S b8—c6 | S g5×e4 |
| 6. | d6—d5 | D d1—h5+ |
| 7. | g7—g6 | D h5—f3 |
| 8. | S g8—h6 | S e4—f6+ |
| 9. | K e8—e7 | S f6×d5+ |
| 10. | K e7—d6 | S c3—e4+ |
| 11. | K d6×d5 | G f1—c4+ |
| 12. | K d5×c4 | D f3—b3+ |
| 13. | K c4—d4 | D b3—d3‡ |

Bourienne powiada o grze Napoleona: »Napoleon grał także w szachy, lecz tylko rzadko, gdyż jego wprawność nie była wielką. Było mu nieprzyjemnie, gdy w tej grze został pobity, prawdopodobnie dlatego, że uchodzi ona, jakkolwiek bez słusznej racyi, za naśladowanie rzeczywistej wojny, w której nie lękał się żadnego przeciwnika. Przypominam sobie partyę, którą grał z nim w Mantui jenerał Beauvoir, uchodzący za jednego z najlepszych graczy swoich czasów. Beauvoir zaproponował Napoleonowi, by sobie wybrał któregokolwiek z jego pionków, którym mu ma dać mata, oświadczając, że gra będzie z jego strony przegraną, jeżeli się przeciwnikowi powiedzie wziąć tego pionka. Napoleon wybrał jednego z pionków wieży swego przeciwnika i dostał od niego rzeczywiście mata w przepisany sposób, którym rezultatem nie bardzo był zbudowany. Ze mną grał najchętniej, gdyż jakkolwiek byłem mocniejszym, wygrywał ze mną od czasu do czasu partyę. Gdy zwyciężył, zwykł był zaprzestawać gry i wypoczywać na laurach«.

# TURNIEJE KORESPONDENCYJNE.

Z inicyatywy krakowskiego klubu szachistów przyszły do skutku dwa turnieje korespondencyjne w latach 1909 i 1910. W pierwszym brali udział Dr Bannet, Bartmański, Berner, Grünberg, Pessler, Zioło i Żuk Skarszewski, zwyciężył Dr Józef Bannet, drugie i trzecie miejsce zdobyli Bartmański i Berner.

Drugi turniej zgromadził 12 uczestników. Grali pp. Anderle, Atteslander, Dr Bannet, Bartmański, Berner, Lipeż, Hauke, Paszkiewicz, Wagner i Żuk Skarszewski, oraz zaproszeni do udziału dwaj najznakomitsi gracze korespondencyjni czescy, Batik i Brach.

Turniej zakończył się zwycięstwem p Batika, który osiągnął 17 punktów. Hauke 16½, Dr Bannet 15½, Brach 14½ i Paszkiewicz 9½. Nagrodę za najładniejszą partyę otrzymał p. Wagner za następ. partyę.

Poniżej podajemy kilka partyi z tego turnieju.

## 35. Hiszpańska.

A. Wagner. H. Bartmański.

| | | |
|---|---|---|
| 1. | e2—e4 | e7—e5 |
| 2. | S g1—f3 | S b8—c6 |
| 3. | G f1—b5 | a7—a6 |
| 4. | G b5—a4 | G g8—f6 |
| 5. | o—o | G f8—e7 |

Obrona, uważana przez dłuższy czas za najlepszą w partyi hiszpańskiej, obecnie prawie zarzucona, daje bowiem czarnym grę zacieśnioną. Niedostateczność jej wykazał najlepiej Dr E. Lasker w swym pojedynku z Drem Tarraschem.

| | | |
|---|---|---|
| 6. | W f1—e1 | b7—b5 |
| 7. | G a4—b3 | d7—d6 |
| 8. | c2—c3 | S c6—a5 |
| 9. | G b3—c2 | c7—c5 |
| 10. | d2—d4 | D d8—c7 |
| 11. | S b1—d2 | o—o |

Partya wzmiankowana Lasker-Tarrasch szła dalej: 11... S c6, 12. h3, o—o, 13. S f1, ed. 14. cd, S× d4, 15. S× d4, cd, 16 G g5, h6, 17. G h4, D b6, 18. D d3, g5, 19. G g3, G e6, 20. Wa d1, Wf c8, 21. G b1, S d7, 22. e5, S f8, 23. D f3, d5. 24. D h5, K g7, 25. f4, f5, 26. ef +, G× f6, 27. fg, hg, 28. G e5, d3+, 29. K h1, S g6, 30. D× g5, G f7, 31. S g3, G× e5, 32. W× e5, W h8, 33. G× d3, W a7. 34. Wd e1, K f8, 35. G× g6, D× g6, 36. D e3, W c7, 37. S f5, D c6, 38. D g5 Dr Tarrasch się poddał.

| | | |
|---|---|---|
| 12. | h2—h3 | G c8—b7 |
| 13. | S d2—f1 | W f8—e8 |
| 14. | d4—d5 | S a5—c4 |
| 15. | S f1—g3 | S f6—e8 |
| 16. | S g3—f5 | G e7—f8 |
| 17. | S f3—h2 | g7—g6 |
| 18. | S f5—e3 | S c4×e3 |
| 19. | W e1×e3, | W e8—b8 |

Cały sposób obrony czarnych niekorzystny. Giermek niepotrzebnie poszedł na b7, co w hiszpańskiej partyi przeważnie jest błędem, W f1 zabłądziła na c1 i odcięła giermkowi odwrót. obecnym ruchem robią czarne dla giermka miejsce znowu na c1, obie jednak wieże przez to odcięte od skrzydła króla, na zupełnem wygnaniu, a król tak, jak bez obrony.

| | | |
|---|---|---|
| 20. | W e3—g3 | G b7—c8 |
| 21. | f2—f4 | G f8—g7 |
| 22. | f4—f5 | S e8—f6 |
| 23. | G c1—g5 | S f6—h5 |

Gra czarnych jest tak osłabioną, a białe mają tak doskonałą pozycyę, że dalsza gra spokojna pewnie wygraną sprowadzić musiała. P. W. jednak, jako zdecydowany zwolennik gry kombinacyjnej ofiaruje damę i tem przemienia dotąd dość monotonną partyę we wspaniałą, pełną przepysznych kombinacyi końcówkę.

| | | |
|---|---|---|
| 24. | D d1×h5! | g 6×h5 |
| 25. | G g5—f6 | c5—c4 |
| 26. | W g3×g7+ | K g8—f8 |
| 27. | W g7×h7 | D c7—c5+ |
| 28. | K g1—f1! | K f8—e8 |
| 29. | S h2—f3 | W a8—a7 |
| 30. | S f3—g5 | W b8—b6 |
| 31. | G c2—d1 | G c8×f5! |

Od punktu zwrotnego 24. ruchu i czarne bronią się wybornie. Przez ofiarę tę wchodzi czarna dama w grę, a czarne centrum staje się groźnem. Wieże tez grać zaczynają.

| | | |
|---|---|---|
| 32. | e4×f5 | D c5×d5 |
| 33. | G c1×h5 | D d5—d3+ |
| 34. | K f1—g1 | d6—d5 |
| 35. | S g5—e6! | W b6×e6 |

Czarna wieża bić musi, grozi bowiem Wh 8+ K d7 Sc 5+ stratą damy.

| | | |
|---|---|---|
| 36. | W h7—h8+ | K e8—d7 |
| 37. | f5×e6+ | f7×e6 |
| 38. | G f6—g5! | K d7—c6 |
| 39. | a2—a4 | b5—b4 |

| | | |
|---|---|---|
| 40. | W a1—d1 | D d3—c2 |
| 41. | W h8—h6 | D c2—f5 |
| 42. | h3—h4 | W a7—g7 |
| 43. | W h6—f6 | W g7×g5! |
| 44. | W f6×f5 | W g5×f5 |
| 45. | G h5—g6 | W f5—f4 |
| 46. | h4—h5 | b4×c3 |
| 47. | b2×c3 | d5—d4 |
| 48. | c3×d4 | e5×d4 |
| 49. | g2—g3! | |

niedopuszcza wieży na h4

| | | |
|---|---|---|
| | | W f4—g4 |
| 50. | K g1—g2 | d4—d3 |
| 51. | K g2—f3 | W g4—d4 |
| 52. | h5—h6 | W d4—d8 |
| 53. | h6—h7 | K c6—c5 |
| 54. | K f3—e3 | K c5—b4 |
| 55. | G g6—f7 | c4—c3 |
| 56. | G f7—g8 | c3—c2 |
| 57. | K e3—d2! | c2×d1D |
| 58. | K d2×d1 | czarne się poddały. |

## 36. Hiszpańska.

A. Bosak-Hauke. Fr. Batik.

| | | |
|---|---|---|
| 1. | e2—e4 | e7—e5 |
| 2. | S g1—f3 | S b8—c6 |
| 3. | G f1—b5 | a7—a6 |
| 4. | G b5—a4 | S g8—f6 |
| 5. | o—o | G f8—e7 |
| 6. | W f1—e1 | d7—d6 |
| 7. | c2—c3 | L c8—g4 |

Ruch ten w hiszpańskiej partyi nie bardzo jest do polecenia.

| | | |
|---|---|---|
| 8. | d2—d4 | b7—b5 |
| 9. | G a4—c2 | o—o |
| 10. | a2—a4 | D d8—b8 |
| 11. | d4—d5 | S c6—a7 |
| 12. | D d1—d3 | S f6—d7 |
| 13. | b2—b4 | f7—f5 |
| 14. | S f3—g5 | G e7×g5 |

W przeciwnym razie skoczek usadowiłby się na stałe na e6.

| | | |
|---|---|---|
| 15. | G c1×g5 | f5×e4 |
| 16. | D d3—g3 | G g4—f5 |

Biała dama bić pionka e4 korzystnie nie mogła, z powodu groźby G f5 z wymianą giermków.

| | | |
|---|---|---|
| 17. | S b1—d2 | S d7—f6 |
| 18. | S d2×e4 | S f6—h5 |
| 19. | D g3—h4 | G f5—g6 |
| 20. | a4—a5! | D b8—e8 |
| 21. | W a1—d1 | D e8—d7 |
| 22. | G c2—b3 | S h5—f4 |
| 23. | f2—f3 | h7—h6 |
| 24. | G g5×f4 | W f8×f4 |
| 25. | D h4—f2 | D d7—f7 |
| 26. | D f2—e3 | G g6×e4 |
| 27. | f3×e4 | S a7—c6 |
| 28. | g2—g3 | W f4—f6 |
| 29. | W e1—f1 | S c6—a7 |

Dziwne upodobanie do tego pola. Skoczek ruszyć musiał, bo po W× W f6 niemogłaby była dama odbić z powodu jego straty. Dlaczego jednak nie przeszedł na e7?

| | | |
|---|---|---|
| 30. | W f1×f6 | D f7×f6 |
| 31. | W d1—f1 | D f6—g6 |
| 32. | D e3—f2 | D g6—g5 |

Po D g6×e4 czarne natychmiast przegrywają wskutek 33. G b3—c2, D d4—g4 (D× d5, 34. D f2—f5 i mat nieunikniony). 34. D f2—f7+, K g8—h8, 35. D f7—f8+ i w nast. ruchu mat.

| | | |
|---|---|---|
| 33. | G b3—d1 | K g8—h7 |
| 34. | D f2—f7 | W a8—g8 |
| 35. | G d1—h5 | S a7—c8 |
| 36. | W f1—f5 | D g5—e3+ |
| 37. | K g1—g2 | D e3×e4+ |
| 38. | K g2—h3 | S c8—e7 |

Skoczek bić wieży nie może bez straty damy.

| | | |
|---|---|---|
| 39. | G h5—g4 | S e7—g6 |
| 40. | W f5—f6 | W g8—f8 |

Groziło G f5!

| | | |
|---|---|---|
| 41. | D f7×f8 | S g6×f8 |
| 42. | G g4—f5+ | D e4×f5+ |
| 43. | W f6×f5 | K h7—g8 |

Bardzo subtelną grą, która jednak dość jasna, by być łatwo zrozumiałą zdobyły białe jakość. Teraz okazuje się dopiero, jak ważnem i dobrem było posunięcie 20. a4—a5.

44. c3—c4 S f8—d7

Na b5×c4 odpowiedziałyby białe b4—b5.

45. c4×b5 a6×b5
46. a5—a6 S d7—b6
47. a6—a7 S b7—a8
48. W f5—f2 g7—g6
49. W f2—a2 K g8—f7
50. W a2—a5 czarne się poddały.

## 37. Francuska.

Fr. Batik. St. Atteslander.

1. e2—e4 e7—e6
2. d2—d4 d7—d5
3. e4×d5 e6×d5
4. S g1—f3 S g8—f6
5. G f1—d3 G f8—d6
6. o—o o—o
7. G c1—g5 G c8—g4
8. S b1—c3

można grać także 8. c3, c6, 9. Sb d2, Sb d7, 10. D c2, D c7, 11. Wa e1, Wa e8 z równą grą.

... c7—c6
9. h2—h3 G g4—h5

lepiej G× f3

10. g2—g4 G h5—g6
11. S f3—e5 D d8—b6

Maroczy-Rubinstein grali w Pradze 1908 11... G e7, 12. f4, G× d3, 13 D× d3, Sb d7, 14. Wa e1 z równą grą.

12. D d1—d2 D b6×d4?

Czarne przeoczyły znakomitą odpowiedź przeciwnika.

13. S e5×f7! S f6—e4

13... G× f7, 14. G× h7+, S× h7, 15. D× d4, S× g5, 16. K g2 i ma przewagę; lub 13... W× f7, 14. G× g6, D× d2, 15. G× f7+

14. S c3×e4 d5×e4
15. S f7×d6 e4×d3
16. G g5—e7 W f8—f3
17. K g1—g2 G g6—e4

Czarny atak wygląda groźnie tylko z pozoru; białe mają prostą obronę.

18. S d6×e4 D d4×e4
19. W a1—e1 D e4—d5

Po 19... We 3+, 20 f3, We 2+, 21. W× e2, D× e2, 22. D× e2. de, 23. W e1, Sb d7 mają białe przewagę w końcówce.

20. c2—c4 D d5—f7
21. D d2—b4 b7—b6
22. D b4—d6 h7—h6
23. D d6—d8+ K g8—h7
24. G e7—d6 d3—d2
25. W e1—e7 D f7—g6

Ładna kombinacya, która jednak czarnych uratować już nie zdoła. 25... D f8, 26. W e8, W× f2+, 27. W× f2, D× f2+, 28. K× f2, d1 D, 29. Wh 8+, K g6, 30. De 8+ i wygrana, albo 25... W× f2+, 26. W× f2, D× f2+, 27. K× f2, d1 D, 28. W× g7+ i t. d.

26. K g2×f3 D g6—d3+
27. K f3—g2 D d3×f1+
28. K g2×f1 d2—d1 D+
29. K f1—g2 D d1—d4
30. D d8—f8 czarne poddają.

Partya ta ma wartość teoretyczną. (Uwagi Fr. Batika i Dra Banneta).

## 38. Rosyjska.

A. Wagner. Fr. Batik.

1. e2—e4 e7—e5
2. S g1—f3 S g8—f6
3. S f3×e5 d7—d6
4. S e5—f3 S f6×e4
5. d2—d4 d6—d5
6. G f1—d3 G f8—e7
7. o—o S b8—c6
8. W f1—e1 G c8—g4
9. c2—c3 f7—f5
10. c3—c4

Sposób gry polecony przez Dra Krause, uznany ogólnie za najlepszy. W Hanowerskim turnieju 1902 r. zastosował Loman na to odpowiedź, znalezioną przez C. H. Sherrarda. 10... D d8—d6, jednak

J. Berger udowodnił w Deutsche Schachzeitung z kwietnia 1903 niedostateczność tego ruchu. Wobec tego, że inne znane odpowiedzi zbił już poprzednio Schlechter w tej samej gazecie 1900 w lipcu. uważano sunięcie 9... f7—f5 za błędne, gdyż po 10. c3—c4 nie było dla czarnych dostatecznej obrony. Dopiero Maroczy w turnieju w Monte Carlo 1903 zagrał przeciw Dr. Tarraschowi 10... G e7—h4! na co Dr T. odpowiedział 11. G d3×e4. Partya ta skończyła się nierozegraną, lecz Schlechter udowodnił potem, że czarne mogły dojść do ładnego ataku. Wywiązała się dyskusya publicystyczna, zakończona wywodem Schlechtera w Deutsche Schachzeitung, z którego wypływa, że po 11. c4×d5 z ofiarą jakości, zachowują białe we wszystkich waryantach drobną przewagę. Partya niniejsza idzie dalej śladem analizy Schlechtera

| | | |
|---|---|---|
| | | G e7—h4! |
| 11. | c4×d5 | G h4×f2+. |
| 12. | K g1—f1 | G f2×e1 |
| 13. | d5×c6 | G g4×f3 !! |

Tym doskonałym ruchem odbiega p. Batik od Schlechterowskiej analizy, która brzmi:

13... G e1—h4! 14. c6×b7, W a8—b8, 15. D d1—a4+, K e8—f8, 16. S f3—e5, W b8×b7, 17. G d3—a6.

Sunięcie użyte przez p. Batika zaproponował pierwszy mistrz wiedeński Marco.

| | | |
|---|---|---|
| 14. | D d1×f3 | G e1—h4! |
| 15. | c6×b7 | W a8—b8 |
| 16. | D f3—h5+! | g7—g6 |
| 17. | G d3—b5+ | c7—c6 |
| 18. | G b5×c6+ | K e8—f7 |
| 19. | D h5—e2 | D d8—c7 |
| 20. | D e2—c4+ | K f7—g7 |
| 21. | g2—g3? | S e4×g3+! |
| 22. | K f1—g2 | |

Bić skoczka pionkiem zbyt niebezpiecznie. Nastąpiłoby: 22. h2×g3, D c7×g3, 23. D c4—c2, W h8—e8, 24. G c6×e8 W b8×e8, 25. G c1—e3, W e8×e3, 26. S b1—c3 (27. b7—b8 D, W e3—e1+, 28. K g1—h2, W e1—h1‡), D g3—f4+, 27. K f1—g2, W e3—g3+, 28. K g2—h2, W g3×c3+, 29. K h2—h1, W c3×c2 i mat w nast. sunięciu.

| | | |
|---|---|---|
| | | W h8—e8 |
| 23. | S b1—c3 | S g3—f1 |

Jeśli D c4×f1 to D c7×c6+ i zdobywa pionka b7.

| | | |
|---|---|---|
| 24. | G c1—h6+ | K g7×h6 |
| 25. | W a1×f1 | W b8×b7 |

Obaj przeciwniwnicy grają z nadzwyczajną brawurą. Każdy prawie ruch pełen oryginalnych błysków myśli.

| | | |
|---|---|---|
| 26. | b2—b3 | W e8—c8 |
| 27. | d4—d5 | D c7—e7 |
| 28. | a2—a3 | |

Dama bić pionka a3 nie może, boby zginął goniec h4.

| | | |
|---|---|---|
| | | G h4—f6 |
| 29. | b3—b4 | G f6—e5 |
| 30. | S c3—e2 | D e7—g5+ |
| 31. | K g2—h1 | W b7—e7 |
| 32. | D c4—c1! | G e5×h2 |
| 33. | D c1×g5+ | K h6×g5 |
| 34. | S e2—d4 | G h2—b8 |
| 35. | b4—b5 | W e7—e3 |
| 36. | S d4—e6+ | K g5—f6 |
| 37. | a3—a4 | W e3—a3 |
| 38. | S e6—c5 | W a3—e3 |
| 39. | a4—a5 | K f6—e7 |
| 40. | S c5—d7 | K e7—d6 |
| 41. | b5—b6 | a7×b6 |
| 42. | S d7×b6 | W c8×c6 |
| 43. | d5×c6 | K d6×c6 |
| 44. | W f1—c1+ | K c6—b5 |
| 45. | W c1—b1+ | K b5—a6 |
| 46. | S b6—d5 | W e3—e8 |
| 47. | K h1—g2 | K a6×a5 |
| 48. | S d5—f6 | W e8—h8 |
| 49. | W b1—b7 | h7—h6 |
| 50. | W b7—g7 | g6—g5 |
| 51. | W g7—g8 | W h8×g8 |
| 52. | S f6×g8 | h6—h5 |
| 53. | S g8—e7 | f5—f4 |

Czarne oddają dobrowolnie gońca — mając pieszkami wygraną.

| | | |
|---|---|---|
| 54. | S e7—c6+ | K a5—b6 |
| 55. | S c6×b8 | K b6—c7 |

Zbliża króla czarnego, a oddala skoczka białego od pionów.

| | | |
|---|---|---|
| 56. | S b7—a6+ | K c7—d6 |
| 57. | K g2—f2 | g5—g4 |
| 58. | S a6—b4 | K d6—e5 |
| 59. | S b4—d3+ | K e5—f5 |
| 60. | K f2—g2 | h5—h4 |
| 61. | K g2—h2 | f4—f3 |

Białe się poddały.

Partya prześliczna — od początku do końca obustronnie wybornie grana, była poważnym współzawodnikiem w ubieganiu się o nagrodę piękności.

## 39. Hiszpańska.

Grana na turnieju głównym Związku niemieckiego w Hanowerze 1902.

| | A. Bosak-Hauke. | Heilmann. |
|---|---|---|
| 1. | e2—e4 | e7—e5 |
| 2. | S g1—f3 | S b8—c6 |
| 3. | G f1—b5 | f7—f5 |

ruch obecnie w praktyce turniejowej zarzucony, nie okazał się bowiem dość silnym.

| | | |
|---|---|---|
| 4. | D d1—e2 | f5×e4 |
| 5. | G b5×c6 | d7×c6 |
| 6. | D e2×e4 | G f8—d6 |
| 7. | o—o | |

Bicie piona e5 wydawało się za ryzykowne. W grze w szachy trzeba wodze trochę na uwięzi trzymać, zwłaszcza w grze turniejowej.

| | | |
|---|---|---|
| | | S g8—f6 |
| 8. | D e4—h4 | D d8—e7 |
| 9. | d2—d3 | G c8—f5 |
| 10. | S b1—c3 | o—o—o |
| 11. | G c1—e3 | b7—b6? |

Czarne dotąd grały doskonale i osiągnęły korzystniejszą pozycyę od białych. Przyczyny tego trzeba szukać w tej okoliczności, że p. Hauke zaskoczony nieużywanym ruchem 3... f7—f5 nie znalazł właściwej odpowiedzi 4. d2—d3! i zamiast się spokojnie rozwijać, stracił aż trzy ruchy damy, by dojść na h4, gdzie nieświetnie stoi. Pociągnięciem ostatniem czarne bardzo osłabiły pozycyę króla, z czego przeciwnik nieomieszkał skorzystać w świetny sposób.

| | | |
|---|---|---|
| 12. | D h4—a4 | K c8—b7 |
| 13. | a2—a3 | h7—h6 |
| 14. | W f1—e1 | D e7—f7 |
| 15. | b2—b4 | S f6—h5 |

Obie strony zbroją się do rozstrzygającego ataku na przeciwnego króla. Białe jednak mają bliżej — czarny król wyszedł wraz z swą świtą na spotkanie.

| | | |
|---|---|---|
| 16. | b4—b5 | c6—c5 |
| 17. | S c3—e4 | D f7—d5 |
| 18. | c2—c4! | |

Początek ślicznej kombinacyi z poświęceniem obu rycerzy.

| | | |
|---|---|---|
| | | D d5×d3 |
| 19. | S f3×e5 | G d6×e5 |
| 20. | S e4×c5+ | b6×c5 |
| 21. | D a4—a6+ | K b7—b8 |
| 22. | G e3×c5 | G e5—d4 |

tu zapowiedział p. Hauke mata w trzech ruchach: 23. D a6×a7+, K b8—c8, 24. D a7—a8+, K c8—d7. 25. W e1—e7‡.

## 40. Gambit szwajcarski.

| | A. Wagner. | Bodo v. Dehn i Mattisohn w Rydze. |
|---|---|---|
| 1. | f2—f4 | f7—f5 |
| 2. | e2—e4 | f5×e4 |
| 3. | S b1—c3 | S g8—f6 |
| 4. | g2—g4 | g7—g6 |
| 5. | g4—g5 | S f6—h5 |
| 6. | d2—d3 | e4×d3 |
| 7. | D d1×d3 | e7—e6 |
| 8. | G c1—e3 | S b8—c6 |
| 9. | G f1—e2 | S h5—g7 |
| 10. | S c3—e4 | S c6—b4 |
| 11. | D d3—b3 | S b4—d5 |
| 12. | G e3—d4 | c7—c5! |
| 13. | G d4×g7 | G f8×g7 |
| 14. | o—o—o | D d8—c7 |
| 15. | S g1—h3 | o—o? |

Tym ruchem wystawiają się czarne na potężny atak, który p. Wagner, jak zwykle, równie ładnie, jak silnie przeprowadza.

| | | |
|---|---|---|
| 16. | W d1×d5! | e6×d5 |
| 17. | D b3×d5+ | K g8—h8 |
| 18. | S e4—d6! | D c7—c6 |
| 19. | G e2—c4 | h7—h5 |
| 20. | f5—f6 | b7—b5 |
| 21. | S h3—f4!! | D c6×d5 |
| 22. | S f4×g6+ | K h8—h7 |
| 23. | S g6×f8+ | G g7×f8 |
| 24. | G c4×d5 | W a8—b8 |
| 25. | S d6—e4 czarne się poddały. | |

Partya tak zrozumiała, każdy ruch tak naturalny, że objaśnień nie potrzebuje. A jednak grana bardzo ładnie i subtelnie z obu stron.

**Końcówka:** Dr Bannet-B (Tarnów 20. V. 1903). Po sunięciach 1. e4, »e5« 2. f4, ef 3. S f3, g5 4. G c4, g4 5. o—o, gf 6. D f3, D f6 7. e5, Db 6+? 8. K h1, G h6 9. S c3, S e7 10. d3, d5 11. L d5:, c6 12. G b3, D d4



nastąpiło 13. D h5, S f5 14. e6!, D f6 15. S e4, D g6 16. D f5:, G e6: 17. G e6:, fe 18. D g6:, hg 19. G f4:, G f4: 20. W f4: i czarne się poddały.

ARES.

# PRZYCZYNEK
## DO GAMBITU SZWAJCARSKIEGO.

(Dokończenie).

Na tej zasadzie osnute są wszystkie gambity tj. ofiary pionków w celu uzyskania czasu na rozwój własnych sił bojowych i większej swobody działania, gdy tymczasem przeciwnik traci czas na bicie pionka i utrzymanie się przy zdobytej korzyści materyalnej, jaką daje jeden pionek więcej. I rzeczywiście bardzo często ofiara przynosi za sobą rozwój i przewagę w stanowisku bojowem. Ale też nie mniej często jest szkodliwe, gdy poniesiona strata materyalna jest większą od korzyści w rozwoju i stanowisku. Nadto przeciwnik może w danej chwili zmusić do odebrania ofiarowanego pionka i zdobyć z czasem całkowitą równowagę jeśli nie przewagę.

W pewnych wypadkach możnaby przyjąć jako równoważną wartości pionka trzy jednostki czasu. Zatem ofiarowanie pionka w początkowym rozwoju gry byłoby poprawne, jeśli ofiarujący dla korzystnego rozwoju swych sił bojowych zyskuje przez to trzy jednostki czasu, gdy tymczasem przeciwnik w równoznacznym rozwoju swej partyi pozostaje w tyle o trzy posunięcia. Jeśli ofiarującemu udałoby się uzyskać więcej jednostek czasu aniżeli 3 przesunięcia, wówczas ofiara byłaby niemal zwycięska: jeśli natomiast uzyska mniej, ofiarę należy uważać za stratę.

Do ustalenia takiej wartości jako miernika gambitu, przedewszystkiem skłania wynik, otrzymany z porównawczego zestawienia mistrzowskich partyi w różnych odmianach gambitowych, tak zwycięskich jak i niekorzystnych.

Dla mniej obeznanych z teoryą szachową jako wyjaśnienie może posłużyć następujące rozumowanie.

Jeden pionek więcej znaczy tyle, co możliwość zamienienia tego pionka na hetmana po wymianie wszystkich figur i wszystkich pionków. Zatem pionek więcej znaczy tyle, co możliwość zwycięstwa, zaś jeden pionek mniej, co możliwość przegranej. Tem się tłumaczy dążność, z jaką posiadający jednego pionka więcej, stara się utrzymać przy tym zysku materyalnym. Możliwość przegranej, jaką powoduje strata pionka, zrównoważyć zdoła zysk w czasie, dający sposobność przed całkowitą wymianą uzyskać możliwość zwycięstwa. W grze szachowej jednostkę czasu stanowi jedno posunięcie. Zatem ten zyskuje w czasie możliwość wygrania, kto zyskuje możność zrobienia pewnej ilości posunięć, składających się na wytworzenie stanowiska zwycięskiego. Stąd pytanie, jaka jest najmniejsza ilość posunięć, któreby z chwilą rozpoczęcia gry wytworzyły stanowisko zwycięskie. Przyglądnijmy się szachownicy, przygotowanej do gry. Białe zaczynają. Najsłabszym punktem u czarnych jest pole f7, bo bronione tylko przez samego króla. Gdy się przeto udało na polu f7 uzyskać przewagę w ten sposób, że jedna figura zabiwszy pionka f7 zaszachuje króla, król zaś atakującej figury zabić nie może, bo ta jest bronioną, czarny przegrywa. Przy zupełnej bezczynności czarnych, zestawienie takich posunięć w drodze najkrótszej jest możliwe tylko w czterech jednostkach czasu, mianowicie: 1. e2—e4, 2. G f1—c4; 3. D d1—f3 (h5); 4. D lub G× f7‡. — Mat o jeden ciąg wcześniejszy jest możliwy tylko w wypadku, gdy czarny posunie opacznie. Np. 1. e2—e4, g7—g5; 2. d2—d4, f7—f6; D d1—h5‡. Przy pozornym rozwoju gry czarnych, możliwe są jeszcze inne maty czteroruchowe, jak np. 1. e2—e4, e7—e5; 2. G f1—c4, S b8—c6; 3. D d1—f3, S c6—d4; 4. D f3×f7‡. — albo: 1. d2—d4, g7—g6; 2. S b1—c3, e7—e6; 3. S c3—e4, S g8—e7; 4. S e4×f6‡. — W pierwszym wypadku białe spotrzebowały jedną jednostkę czasu na otwarcie drogi giermkowi i hetmanowi, a dwie jednostki czasu na obsadzenie temi figurami pola f7; w drugim wypadku, przy zupełnie złej obronie czarnych spotrzebowały do dania skoczkiem mata trzy jednostki.

Stąd wniosek, że czarne przy rozpoczęciu partyi, jeśli przegrać nie chcą, nie mogą dać białym jako przeddatek czterech posunięć; gdy zaś zrzekną się na korzyść białych mniejszej ilości posunięć, to następne posunięcia, któremi rozporządzają, muszą wszechstronnie obmyśleć jako obronę i atak, aby utrzymać się przy grze dłuższej. Genialny szachista Morphy, grając czarnemi, tylko w 3 wypadkach (o ile wiadomo) dał jako przeddatek pionka f7 i dwa posunięcia, w 13-stu innych partyach ograniczył się tylko do przeddatku z pionka f7 i jednego posunięcia.

W stosunku do gambitu możnaby zatem powiedzieć: jeśli ofiarowanie pionka pociąga za sobą dla biorącego utratę czterech jednostek czasu (czterech posunięć) potrzebnych dla rozwoju, wówczas gambit można uważać dla ofiarującego niemal za zwycięski: uzyskanie trzech jednostek czasu, czyniłoby gambit poprawnym, natomiast uzyskanie dwóch jednostek, słabym i wątpliwym.

Mając ten probierz, oceńmy wartość, jaką w gambicie szwajcarskim przedstawia ofiarowanie pionka e4. Do bicia tego pionka czarne nie są zmuszone, przypuśćmy jednak, że nie tyle z »łakomstwa«, ile raczej dla otwarcia linii f, biją tego pionka chłopkiem f5. Pionek czarny na e4 krępuje rozwój białych, gdyż uniemożliwia swobodne posunięcie pionka d2 i rozwój skoczka g1 na pole f3, nie mniej i damie to pole odbiera. Zatem białe muszą zwolnić się od nacisku. Czynią to z rozwojem swej figury, posuwając S b1—c3. W ten sposób zyskują wprawdzie białe jedną jednostkę czasu, ale gdzież są następne posunięcia, któreby wymuszały na czarnych utratę dwóch następnych jednostek, aby ofiarę uznać za poprawną? Nie wątpię, że posunięcie czarnych S g8—f6 może dać białym sposobność zyskania drugiej jednostki czasu posunięciem g2—g4, przy wykonaniu następnej groźby g4—g5, ale czarne do posunięcia S f6 nie są zmuszone. Owszem, posuwając choćby tylko e7—e6 grożą białym odzyskaniem czasu, przez posunięcie. 4. S f6; 5. d5, gdyby 4. S c3 bił piechura e4.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę, że jeśli białe po 3. S c3, w najbliższem posunięciu, w samym niemal początku partyi odbijają pionka ofiarowanego, ofiara przestaje być ofiarą, poniesioną dla rozwoju, i gra taka nie zasługuje na miano gambitu. Do istoty bowiem gambitowego otwarcia gry należy, pionka gumbitowego zaraz nie odbijać — (może to nastąpić później) — lecz szybko rozwijać figury własne w ten sposób, aby przeciwnik, który chce się utrzymać przy pionku uzyskanym, ruchy i działalność swoich figur zacieśnił. Jeśli przeciwnikowi uda się w otwarciu gry utrzymać przy zdobytym pionku bez skrępowania figur, owszem z ich rozwojem i groźbą przejścia do ataku, ofiara gambitowa była niepoprawną. Ofiarujący, dla zrównoważenia gry, musi wówczas przedsięwziąć »polowanie« na pionka, lub zdobycie jakości, albo »kluczeniem« zwabić na manowce.

Wobec tego, że stanowisko, jakie zajmują strony walczące, po 3-ciem posunięciu białych S b1—c3, jest niezwykłe, korzystne będą dla szachowców początkujących wskazówki, przy pomocy których mogliby wyszukiwać odpowiedź bodaj wystarczającą do zrównoważenia gry.

Białe mają wprawdzie odsłonięty bok króla, ale linia otwarta nie jest bezpośrednio zagrożona. Zatem stanowisko króla można uważać w tej chwili za bezpieczne. Ponadto, białe mają otwartą linię dla gierınka królewskiego i hetmana. Obie figury grożą zajęciem pól, c4 oraz h5. Jedyną dotkliwą słabizną jest piechur czarny na e4, który jak zauważyliśmy, krępuje rozwój białych. Ale od tego nacisku, białe usiłują zaraz uwolnić się, wyprowadzając przytem konia hetmańskiego.

Czarne nie mają ani jednej figury rozwiniętej — bok króla odsłonięty, przyczem król bezpośrednio zagrożony natarciem hetmana na h5 — piechur e4 pod biciem, a obrona jego bezpośredniem posuwaniem d7—d5 niedostateczna wobec 4. D h5+, g6; 5. D d5: — i wał czarnych piechurów rozstrzaskany a dwa samotniki na e4 i e7 niemal że stracone. Słowem, aczkolwiek czarne ilościowo mają jednego piechura więcej, stanowisko ich wydaje się nie do pozazdroszczenia. Na czarne ruch, a ruchem tym należałoby zapobiedz przedewszystkiem groźbie D h5, i gdyby możliwem było, zabiciu pieszka e4. Na te dwie groźby, jako najskuteczniejsza obrona rzuca się w oczy S g8—f6, przyczem i jedna z figur idzie w bój — »rozwija się«. Tymczem p. Wagner tę podwójną obronę »podkopuje« i unicestwić pragnie skromnem posunięciem g2—g4. I w tem właśnie zasługa p. Wagnera, że wykazał niedostateczność bezpośredniego posunięcia S g8—f6, — (na 3 ruch białych S c3), — które w dotychczasowem mniemaniu teoretyków, uważane było za najsilniejsze przeciwdziałanie groźbie podwójnej, z korzyścią dla czarnych.

Czy 3. S g8—f6, aczkolwiek podwójnej groźbie nie zapobiega, jest posunięciem zupełnie błędnem, to inne pytanie, na które odpowie dokładna analiza gambitu Wagnera. Na razie przyjąć należy, że podwójnej groźbie ze strony białych, czarne natychmiast jednem posunięciem nie zapobiegą i w obronie muszą się ograniczyć. Wybór nie łatwy, gdyż na przebieg gry nie mało wpływa osobisty charakter i styl grającego. W każdym jednak razie, czarne nie powinny zapominać, dlaczego biły piechura e4. Nadmieniliśmy, że bicie to można uzasadnić zamiarem otwarcia linii f. Więc logika szachowa wymaga, aby zamiar w czyn wprowadzić — gdyż trudno uznać taką grę za poprawną, w której »robi się« posunięcia z myślą »zobaczymy co z tego będzie«.

Podaliśmy wyżej, że jako dostateczną odpowiedź ze strony czarnych na 3. ruch białych S c3, może być uważane choćby e7—e6 z groźbą d7—d5. Myśl posunięcia e7—e6 jest następująca: otwarcie linii giermkowi f8, i hetmanowi d8, — zajęcie pola f5 i d5. — zasłona pola f7 i zamknięcie linii bojowej giermka f1 z pola c4, — częściowe uniemożliwienie g2—g4 wobec groźby D h4+, — nadto pośrednia obrona pola h5, gdyż na 4. D h5+ może nastąpić g6; poczem białe aby nie tracić czasu posunęłyby zapewne 5. D e5, lecz na posunięcie to mają czarne odpowiedź S g8—f6; a 6. S c3×e4, zmusza czarnych do L f8—g7, ułatwiając rozwój.

Lecz białe na 3... e7—e6, mogą grać 4. S c3×e4. Na to posunięcie przygotowały czarne groźbę d7—d5 i groźbę starają się wykorzystać z rozwojem własnych figur, aby nadrobić czas stracony. Następstwo posunięć mogłoby mieć taki przebieg: 4. S c3×e4, S g8—f6. 5. d2—d3, d7—d5. 6. S e4×f6, D d8×f6. 7. D d1—h5+, g7—g6. 8. D h5—e5, D f6×e5. 9. f4×e5 S f8—g7 — i czarne nie tylko odzyskały dla rozwoju figur czas, który białe straciły posuwając raz poraz skoczkiem hetmańskim, ale linię f mają otwartą i obsadzić ją mogą.

Gdyby na 4. posunięcie czarnych S g8—f6, białe zamiast d2—d3, odrazu biły S e4×f6, czarne odbijają hetmanem i w dalszym rozwoju nie doznają trudności ponad zwykłą miarę. Na 6. D h5+ następuje g6, poczem na 7. D—e5, D× e5; 8. f4×e5, G g7 i czarny linię f zająć może.

Jak widzimy, w podanych przebiegach gry, białe na 3-cie posunięcie czarnych e7—e6, grają na odbicie ofiarowanego pionka e4, i to natychmiast, bez widocznej korzyści dla swego rozwoju. Zatem już od 4-tego posunięcia, przed ukończeniem dostatecznego otwarcia swej partyi zrzekają się gambitu. A uczynić to muszą, bo czarne grożą zdobyciem środka pola walki i uzyskaniem przewagi.

Bądź co bądź, posunięcie e7—e6 na 3. S c3, i wrazie 4. S c3×e4, odpowiedź czarnych S f6 z wiszącą groźbą d5, grę wyrównają, a jako ścisłe przeprowadzenie myśli przewodnej bicia f5×e4, nie są niepoprawne.

Uwagi i rozbiór otwarcia gry piechurami 1. f4, f5; 2. e4, fe; — są pobieżne. Ale choć pobieżne, dostatecznie wykazują wzajemne ustosunkowanie sił bojowych, i dają możność przy zwykłych zapasach szachowych odnaleźć ruch najodpowiedniejszy. Najodpowiedniejszym zaś ruchem będzie ten, który utrzymując własną partyę co najmniej w równowadze, nadaje całej grze znamiona szlachetnego piękna, jędrnej myśli i zgodnego współdziałania sił bojowych

Nie ilość wygranych partyi, ale jakość w prowadzeniu gry, jest miarodajnym probierzem dla ocenienia szachisty.

*Ares.*

# KRONIKA.

## Z OGNISK SZACHOWYCH POLSKICH.

**Z Poznania.** Ogłoszenie rządowe terminów wywłaszczenia odbiło się w klubie szachowym poznańskim głośnem echem. Hasło zerwania stosunków towarzyskich z niemcami spowodowało zacieśnienie polskich. I wnet znalazł się p. Góralski, właściciel Grand café restaurant przy pl. Wilhelmowskim 18, który lokal swój oddał klubowi do rozporządzenia. Walne zgromadzenie uchwaliło 31. października jednogłośnie tam się przenieść i tam też zbierają się członkowie codzień o g. 5 tej po południu. Oto dobra nowina. Zyska na tem klub niezawodnie — a i p. Góralski pewnie odczuje wdzięczność rodaków przez zwiększoną ilość gości.

Mistrz rosyjski Snosks-Borowski grał tu w klubie niemieckim 9. października równocześnie 24 partye. Zaproszeni polacy dobrze się

spisali. Pp. Koppa i Kazimierz Stock wygrali, nierozegraną osiągnął p. Osiński, zaś p. Stan. Nowakowski nieprzyjąwszy zaofiarowanego po 41. pos. remis zrobił błąd i przegrał. Ogólny rezultat +19—4=1 na korzyść mistrza.

4-go listopada grał znowu w kawiarni p. Kopińskiego 30 partyi mistrz Mieses z Lipska, na zaproszenie klubu niemieckiego. Polacy zgodzili się wziąć udział o ile przedstawienie odbędzie się w polskim lokalu. Tak się też stało. Mieses wygrał 23 p., przegrał 5, nierozegrane 3. Nasi przedstawiciele mniej szczęśliwie grali: wygrał tylko p. Koppa. Wygrane pozycye osiągnęli też pp. Osiński, Krzysztoporski i Mazanowski, jednak tylko pierwszy uzyskał nierozegraną, dwaj inni przegrali. I nic dziwnego. Gra taka zbiorowa działa bardzo denerwująco, to też o błąd łatwo.

**Krakowski klub szachistów** rozpoczął turniej tegoroczny zimowy. Z powodu dwudziestoletniej rocznicy założenia klubu, która przypada w lutym 1913, turniej ten otrzymał miano jubileuszowego. Zapisało się dwudziestu graczy, podzielonych na 5 grup po czterech. Zwycięzca otrzyma dyplom mistrzowstwa Krakowa, oraz złoty medal pamiątkowy.

Turniej wpłynął bardzo na ożywienie ruchu w klubie — a członkowie gromadzą się licznie.

**Turniej korespondencyjny** w pierwszej grupie szybko postępuje. Trzy partye już ukończone. Zwyciężyli pp. J. Klemensiewicz przeciw p. Zajączkowskiemu i Al. Żukowi Skarszewskiemu, oraz p. Perlmutter przeciw p. Zajączkowskiemu. Inne partye są już także w kilku wypadkach na ukończeniu. Czas też, by druga grupa mogła grę rozpocząć — brakuje zaś jeszcze paru zgłoszeń. Zwracamy uwagę, że niema lepszej szkoły teoryi gry w szachy, jak gra korespondencyjna. Wielu już mistrzów tą drogą powstało.

# Z CAŁEGO ŚWIATA.

**Nowa gra „Lasca"** zaczyna wchodzić w modę. Wynalazł ją Dr Emanuel Lasker. Gra się ją na szachownicy o siedmiu polach w kwadrat, a1—g1—g7—a7, wyłącznie na 25 czarnych polach. Białe i czarne suwają naprzemian, mając po 11 figur ustawionych, tak, jak przy grze w warcaby. Różnica charakterystyczna od tej gry polega na tem, że po zabiciu nie usuwa się z szachownicy zabitej sztuki, lecz się własną na nią kładzie. Powstają stąd figury złożone z kilku na sobie leżących, które się zwią bombami. Bicie przymusowe; bomby ruszają się i biją tak, jak inne figury. Doszedłszy na ostatni rząd, zamienia się figurę w oficera, który i w tył ruszać się może — o jedno pole.

Przepisy tyczące bicia pojedynczych kamieni i bomb są tego rodzaju, że powstają z nich różne ciekawe komplikacye i kombinacye. Wogóle ma to być podobno gra interesująca, pełna ciekawych kombinacyi. Niema jednak obawy, by mogła stanowić konkurencyę dla gry w szachy.

**Turniej nowoyorsko-hawański** nie doszedł do skutku. Czyja w tem wina, trudno osądzić. Przedsiębiorstwo, które kilkunastu mistrzów chce zaprzędz do pracy i przez trzy miesiące ich trzymać, nie powinno się dziwić, że są między nimi tacy, którzy muszą zażądać gwarancyi co do wynagrodzenia. Otóż zdaje się, że komitet urządzający nie zdołał zebrać wystarczającego funduszu, tembardziej, że żądania nie zawsze były skromne. (Wspominaliśmy już w jednym z poprzednich zeszytów o żądaniach Dra E. Laskera).

**Południowa Afryka** odbywa także kongresy szachowe. We wrześniu odbył się siódmy już w Johannesburgu. Na turnieju, granym przy tej sposobności zdobył tytuł mistrza B. Siegheim z Johannesburga.

**Gambitem Wagnera** nieprzestaje się zagranica interesować. »Hamburger Fremdenblatt« zamieszcza interesujący, pełen polotu i podniosłych myśli artykuł p. Ludw. Bauera, porównujący grę w szachy z życiem, romantyzm z gambitem, realizm nowoczesny z pozycyjną grą mistrzów na turniejach. Nieszczędzi też autor pochwał wynalazkowi naszego rodaka, ani też jemu samemu, zowiąc go »Carusem szachów«. Dziwnie sympatyczne robi ten artykuł wrażenie, gdy się go zestawi z innego rodzaju publikacyą, wypowiedzianą w ostatnich czasach. Profesyoniści czują się obrażeni, że ktoś śmiał w dziedzinie szachów znaleść coś, co świat szachowy do głębi poruszyło, a o czem im się ani śniło. Toteż wielki teoretyk i publicysta szachowy, znany równie jako dziwak i fantasta, a w polemice ze swych ciętych (czytaj grubiańskich) dowcipów, miota się formalnie w rubryce szachowej »Vorwärts« odsadzając gambit szwajcarski od jakiejkolwiek wartości, nie stawiając jednak żadnego zgoła dowodu. O wynalazcy pisze »Ein gewisser Wagner« bez wskazania ani narodowości, ani nawet miejsca zamieszkania. I tu szydło wychodzi z worka jeszcze lepiej. Autorem tego paszkwilu przesyconego jadem jest rosyanin Alapin.

Wagner dyletant wynalazkiem obraża nietylko jego godność mistrza szachowego, ale Wagner Polak nie może liczyć na spokojną fachową jego ocenę.

---

## ODPOWIEDZI REDAKCYI:

**Panu J. Atl. we Lwowie.** Dr E. Lasker nie publikował specyalnej analizy partyi francuskiej. Urywki niektórych waryantów znajdują się w glosach jego do różnych partyi, publikowanych w rubrykach szachowych. Niektóre też uwagi znajdują się w zbiorze partyi turniejowych, wydanym przezeń z turnieju petersburskiego 1909.

**Panu Szadurskiemu,** gdzie? Przedpłatę na prenumeratę Szachisty otrzymaliśmy jeszcze w lipcu — bez podania adresu. Czekaliśmy dotąd reklamacyi — naprożno. Może znajdzie się łaskawy czytelnik, który potrafi i raczy objaśnić nas o tym adresie.

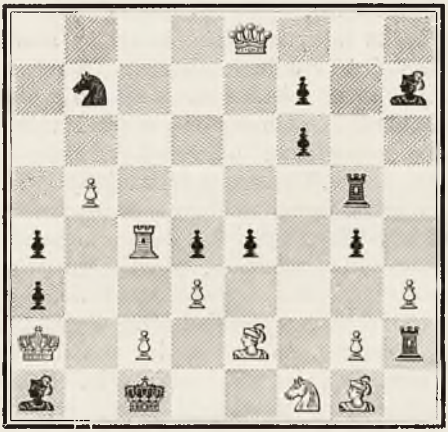
**Panu L. S. w Berdyczowie.** Do drugiej grupy turn. koresp. są dopiero 3 zgłoszenia. Jeśli tego rodzaju życzenia będą postawione, chętnie zastosujemy się do nich i wprowadzimy drugi typ grup turniejowych, w których partnerzy będą grali po dwie partye równocześnie.

# DZIAŁ ZADAŃ.

## ZADANIE

ułożone na gwiazdkę dla czytelników »Szachisty Polskiego«.

D. Przepiórka.



Mat w 6-ciu posunięciach.

Za trafne i wyczerpujące rozwiązanie tego zadania, nadesłane najdalej do końca stycznia 1913 przeznacza redakcya nagrodę książkową. Do ubiegania się o nagrodę zapraszamy nietylko naszych czytelników, ale najszersze koła szachistów.

## TURNIEJ ROZWIĄZAŃ.

Pierwszy turniej rozwiązań kończy się z zeszytem piątym. Wyznaczone nagrody otrzymują ci trzej uczestnicy, którzy zdobędą największą ilość ponad sto punktów. Sprawozdanie z rozstrzygnięcia zamieścimy w następnym zeszycie. Zaległe rozwiązania z zeszytu 3, 4 i 5 przyjmujemy do dnia 15 grudnia b. r. włącznie.

Z obecnym zeszytem ogłaszamy drugi turniej rozwiązań Szachisty Polskiego pod tymi samymi, co pierwszy warunkami

Oprócz tego urządzamy plebiscyt prenumeratorów dla utworów konkursowych, niezależnie od rozstrzygnięcia jury, które nastąpi w kwietniu 1913.

Prosimy uprzejmie wszystkich czytelników o wybranie według własnego uznania 10 najlepszych dwuchodówek i zawiadomienie nas kartką o dokonanym wyborze. Specyalną nagrodę przeznaczamy dla tego czytelnika, który trafi porządek, w jakim cztery pieniężne nagrody przyznane zostaną

## SPROSTOWANIE.

W rozwiązaniach zeszytu piątego, str. 82. należy sprostować: W zadaniu Nr 5. trzecie sunięcie czarnych zamiast G b6, ma być D c3+ z następstwem: 4. K f3×e2, G e1 – g3, 5. G× f5 i t. d. W uwadze sprostować należy: ideą zadania jest obrona 4... G g3! (nie 3... G b6), której nikt nie znalazł.

## 24 oryg. dwuchodówek z konkursu „Szachisty Polskiego“.

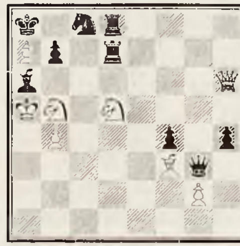
**61.** *»Adrianopl«*



**62.** *»Aquila II«*



**63.** *»Aquila III«*



**64.** *»Dame fortune«*



**65.** *»Delila«*



**66.** *»D+Z«*



**67.** *»Domina«*



**68.** *»Einsiedler«*



**69.** *»Fulfura«*



**70.** *»Etudes symphoniques I«*



**71.** *»dtto II«*



**72.** *»dtto III«*



**73.** *»Jarnac«*



**74.** *»Kismet«*



**75.** *»Pour la bonne bouche«*



**76.** *»Primus inter pares«*



**77.** *»Slavia 17«*



**78.** *»Vade mecum«*



**79.** *»Varietas delectat«*



**80.** *»Viribus unitis«*



**81.** *»Vita brevis ars longa«*



**82.** *»V«*



**83.** *»IX«*



**84.** *»XI«*



Drukarnia „Czasu" w Krakowie. 1912 r. — Nakładem A. Żuka Skarszewskiego w Krakowie.